

W następującej po naukowej części informacyjnej znalazła się najpierw chwila na krótkie słowo podziękowania ze strony jednego z profesorów rzymskiego Instytutu Patrystycznego „Augustinianum”, który przybył na spotkanie zaproszony przez ks. prof. M. Starowieyskiego. Potem zebrani wysłuchali ks. dr. Wiesława Dawidowskiego, augustianina i dyrektora powstającego w Krakowie ośrodka badań nad myślą św. Augustyna, którego celem ma być propagowanie dorobku wielkiego Biskupa Hippony poprzez współpracę z różnymi ośrodkami naukowymi, polskimi i zagranicznymi: jako swe najbliższe zadanie tworzony ośrodek przewiduje organizowanie corocznych spotkań w postaci jedno- lub dwudniowego *colloquium augustinianum* i stworzenie biblioteki augustyńskiej, później zaś ewentualne podjęcie działalności wydawniczej czy też przekształcenie tego ośrodka w instytut i włączenie go do jakiejś instytucji naukowej. Z planowanych zadań nawiązano już kontakty z Międzywydziałowym Zakładem Badań nad Antykiem Chrześcijańskim KUL i Instytutem Patrystycznym „Augustinianum” w Rzymie oraz uzyskano aprobatę kapituły prowincjalnej Zgromadzenia dla biblioteki i przyszłych sympozjów.

W ramach informacji o aktualnościach, prof. B. Iwaszkiewicz Wronikowska zaprosiła na planowane w październiku 2004 r. Sympozjum Kazimierskie na temat: „Miejsca święte w epoce późnego antyku”, zaś ks. prof. S. Longosz na listopadowe sympozjum organizowane przez Zakład Badań nad Antykiem Chrześcijańskim KUL, na temat: „Papieżstwo w starożytności chrześcijańskiej” oraz na odbywające się w trzeciej czwartej każdego miesiąca spotkania Komisji Badań nad Antykiem Chrześcijańskim KUL. Ks. S. Longosz podzielił się także zapowiedzią nowego numeru „Vox Patrum” oraz planami wydania antologii tekstów o małżeństwie i rodzinie wczesnochrześcijańskiej. Ks. prof. B. Czesz zaprosił z kolei na sympozjum o teologicznej myśli św. Grzegorza Wielkiego, organizowane przez Zakład Teologii Patrystycznej UAM pod koniec października 2004 r. w Obrze. Wspomniał także odbyte wcześniej kaliskie sympozjum patrystyczne, którego materiały stały się podstawą nowego czasopisma pt. „Teologia Patrystyczna”, a którego pierwszy numer z radością zaprezentowano zgromadzonemu. Część informacyjną zakończyła prezentacja innych jeszcze zapowiedzi wydawniczych oraz żywa dyskusja nad problemem ewentualnego przekształcenia Sekcji Patrystycznej w stowarzyszenie. Kwestię tę pozostawiono na razie otwartą, zaś zebranych zaproszono na kolejne, przyszłoroczne spotkanie sekcyjne do Poznania.

Podsumowując można stwierdzić z całkowitą pewnością, iż mimo wspomnianego na wstępie ograniczenia czasem i programem Kongresu, zgromadzeni w liczbie ok. czterdziestu osób, patrolodzy i historycy starożytności chrześcijańskiej mieli dzięki temu spotkaniu okazję do zapoznania się z nader ciekawymi zagadnieniami i wymiany cennych spostrzeżeń. Wobec powyższego nawet tak krótkie spotkanie Sekcji Patrystycznej należy uznać za w pełni udane.

Ks. Jerzy Lachowicz – Białystok, PWTW

4. MIEJSCA ŚWIĘTE W EPOCE PÓŹNEGO ANTYKU (VII SYMPOZJUM KAZIMIERSKIE, KAZIMIERZ DOLNY, 7-9 X 2004)

Siódme już z kolei „Sympozjum Kazimierskie poświęcone kulturze świata późnego antyku i wczesnego Chrześcijaństwa”, zorganizowane przez Katedrę Historii Sztuki Starożytnej i Wczesnochrześcijańskiej KUL, zgromadziło w malowniczym Kazimierzu Dolnym

nad Wisłą, w Domu Pracy Twórczej tegoż Uniwersytetu, ok. 40 badaczy starożytności, wśród których znalazło się tradycyjnie miejsce zarówno dla archeologów, jak i przedstawicieli innych dyscyplin, jak chociażby historyków czy patrologów.

Oficjalnego otwarcia dokonała główna organizatorka spotkania prof. dr hab. Bożena Iwaszkiewicz-Wronikowska, która też poprosiła o przewodniczenie pierwszej sesji prof. dra hab. Zsolta Kissá (ZAŚ PAN). Po przedstawieniu drobnych korekt programu głos oddano pierwszemu prelegentowi, dr. Henrykowi Kowalskiemu (UMCS), który zajął audytorium tematem: *Loca sacra et religiosa w starożytnym Rzymie*. Prelegent przedstawił terminologię związaną z tytułem oraz zaprezentował główne miejsca święte w Rzymie. W toku wywodu ujawnił pochodzące od Festusa różnice (w sensie prawnym), wedle których z *religio* były związane *locá sacra*, z *sanctitas* – *locá sancta*, zaś z *pietas* – *locá religiosa* oraz rozróżnienie znaczeń: *sacra* od *sacer* (to, co przynależy do bogów), *sancta* – od *sanctus* (w sensie prawnym to, czego naruszenie podlega sankcjom), oraz *religiosa* – od *religiosus* (wieloznaczne, może oznaczać religijny, ale przez przeciwieństwo także odpowiadać terminom *supersticiosus* i *nefas*). Dokonawszy wstępnych, lingwistycznych uściśleń odniósł się następnie do innych jeszcze terminów, by skończyć na określeniach odnoszących się bezpośrednio do świątyni i ołtarza, po czym uzmysłowił słuchaczom fakt istnienia świętych miejsc (rozmianych w konkretnym spektrum terminologicznym), jak góry, drogi i inne miejsca, np. domy, bramy, grotty, itd. Zaznaczył równocześnie o istnieniu kar za pogwałcenie świętości omawianych miejsc.

Krótką dyskusja, którą otworzyła prof. E. Jastrzębowska, odniosła się do terminów *aedes* i *aedes publica*, zaś prof. B. Iwaszkiewicz-Wronikowska, wobec wieloznaczności określenia *locá sancta* spytała, które znaczenie przyjęło chrześcijaństwo, na co dr H. Kowalski w odpowiedzi mówił o związkach między terminami *sacra* i *sancta*, z których pierwszy mieści się w drugim, używanym przez chrześcijan. Z kolei odnosząc się do procedury *dedicatio* organizatorka spotkania dopowiedziała, że dokonywało się ono tylko w Rzymie, nigdy poza nim, a zatem i znaczenie tego terminu ulega z czasem pewnym zmianom.

Następnie ks. prof. dr hab. Remigiusz Popowski (KUL) wygłosił konferencję na temat: *Miejsce święte w starożytnej Grecji. Kwestia terminologii*, zaznaczając, że odnosi się do tematu z punktu widzenia filologa, a nie historyka. Określił więc najpierw znaczenie pewnych miejsc dla Greków, dla których miejsca święte oznaczało mieszkanie bóstwa, nie miejsce modlitwy, w związku z czym składali oni ofiary przed świątynią, nie w jej wnętrzu: człowiek nie czynił danego miejsca świętym, lecz odczytywał jego świętość. Potem prelegent odniósł się do takich terminów, jak *hieron* i *naos*, z których pierwszy oznacza świętą przestrzeń, a drugi budynek, zaznaczając też istnienie terminów pochodnych. Wyjaśnił też zakres znaczeniowy słów: *temenos* (teren ofiarowany bóstwu), *orsos* (święty gaj), *sekos* (*temenos* z ogrodzeniem), *herkos* (ogrodzenie miejsca), *mahteion* (siedziba wyroczeni) i *megalon* (główna sala lub część świątyni).

W następującej po prelekcji dyskusji dr hab. R. Bulas postawiła sprawę celtyckich miejsc świętych, a ks. prof. R. Popowski podjął z jednym z uczestników wymianę myśli na temat terminów *peribolos* i *metatorion*. W końcu prof. B. Iwaszkiewicz-Wronikowska wyraziła myśl, iż nazwanie miejsca świętym łączyło się z jego wydzieleniem, np. poprzez postawienie barierek.

Z kolei organizatorka symposiumu prof. dr hab. B. Iwaszkiewicz-Wronikowska (KUL) przeszła do wygłoszenia prelekcji pt. *Pierwsze sanktuaria chrześcijańskie. Geneza, funkcja, terminologia*. Odwołując się do Pisma św. i apologii św. Justyna zaznaczyła, że na początku nie było w chrześcijaństwie mowy o miejscach świętych, bo Bóg, który jest duchem, nie

potrzebuje miejsca, stąd w pierwszych trzech wiekach nie ma miejsc świętych; a dopiero w IV wieku rozpoczynają się wyjazdy do „świętej ziemi”, powodowane zresztą na początku raczej ciekawością. Św. Hieronim wprowadza jednak myśl o „pokłonieniu się w miejscu, gdzie stały nogi Pana”, co też określił obowiązkiem wiary, stąd wczesniejsze odwiedzanie tych miejsc, nabiera sensu ich nawiedzania. W IV wieku Jerozolima i „Ziemia Święta” stają się miejscami pielgrzymek. Z czasem także groby męczenników stają się *sanktuariami*, miejscami złożenia rzeczy świętych. Lecz to relikwie są święte, nie miejsce, mówimy zatem bardziej o *loca sanctorum*, niż *loca sancta*, pojawia się jednak również przekonanie, że to, co święte, uświęca też przestrzeń wokół, jak relikwie uświęcają świątynię. W dyskusji prof. E. Jastrzębowska zwróciła uwagę na III wiek, który wydaje się być już pewnym przełomem w ewolucji zaprezentowanego problemu, a prof. A. Łukaszewicz nawiązał raz jeszcze do ogrodzenia świętych miejsc, które mogły być ewentualnie pochodzenia prawniczego, jak np. w sądzie. Prof. B. Iwaszkiewicz-Wronikowska dodała jeszcze, że niektórzy Ojcowie Kościoła protestowali przeciw pielgrzymowaniu do miejsc świętych, pojmowanemu jako „droga na skróty” do zbawienia i podkreślając, że to wspólnota i Kościół stanowią miejsce święte. Uzupełnił tę myśl prof. Z. Kiss dodając, iż zwykle to kościół był wznoszony na miejscu świętym, nie odwrotnie. Prof. R. Bulas dodała z kolei, iż nie można podróžom Orygenesa czy Egerii przypisać charakteru tylko wycieczki z ciekawości. Ziemia Chrystusa jest już zatem na swój sposób święta jeszcze przed IV wiekiem; zasugerowała też zbadanie pielgrzymek hebrajskich.

Po przerwie dr Lech Trzcionkowski (KUL) przedstawił zagadnienie: *To hieron: funkcje miejsc świętych w starożytnej Grecji*. Odniołszy się najpierw do takich terminów, jak: ofiara, ołtarz, miejsca święte i inne budynki, prelegent ukazał funkcje miejsc świętych, jak miejsce ofiary, służby bogom przez ofiary i modlitwy, pastwisko dla zwierząt ofiarnych, miejsce uczy. Miejsca takie bywały „wielkimi rzeźniami”, w których się jadło i sprzedawało jedzenie; określił też miejsce święte w greckiej *polis* jako „wyodrębnioną część przestrzeni, w której jednostka lub grupa dokonuje cyklicznie aktu rytuału”. W uzupełnieniu, już w trakcie dyskusji, prelegent zapytany przez p. dr I. Skupińską o pochodzenie zwierząt ofiarnych odpowiedział, iż nie wszystkie one pochodziły ze świętych stad ofiarnych oraz dodał, że miejsca święte miały też funkcję miejsc inicjacji. Na pytanie zaś dr hab. R. Bulas, jakim bóstwom składano ofiary na miejscach świętych, odparł, iż nie wszystkie ofiary muszą być związane z bóstwem, np. składane przed bitwą. Przytoczył też wieloaspektowość *sacrum*, gdzie wymiar pozytywny odnosi się do czynności i przedmiotów, negatywny zaś do tabu. Ostatnim akcentem dyskusji była wymiana zdań pomiędzy ks. prof. H. Pietrasem i dr. L. Trzcionkowskim na temat tabu w religii hebrajskiej.

Z kolei mgr Maciej Jońca (KUL) omówił *Res sacrae w prawie rzymskim*, odnosząc się do terminologii prawniczej i ukazując *res sanctae* jako rzeczy poświęcone, nie biorące udziału w kulcie (np. mury graniczne), *res religiosae* jako ofiarowane bogom podziemnym (np. groby), *sacrum*, itd. Podkreślił też konieczność potwierdzenia urzędowego „uświęcenia” rzeczy, opisał różnego rodzaju rzeczy święte, przypadki desakralizacji (np. rzeczy zdobytych przez wroga) i resakralizacji, sankcje karne, w końcu zwrócił uwagę na zmianę znaczenia w związku z przyjściem chrześcijaństwa, gdzie termin uwidocznił w tytule przechodzi powoli z obszaru prawnego w obszar teologiczny. W dyskusji ks. prof. H. Pietras przypomniał na wstępie kwestię osoby zwanej *pontifex maximus*, wdając się w dialog z dr. Ł. Niesiołowskim, który podkreślił konieczność zwrócenia uwagi na odmienne od dzisiejszego znaczenie tego tytułu. Prof. Z. Kiss przytoczył ciekawy przykład osoby tytułowanej *archiereos* Aleksandrii i Egiptu, który, mianowany przez cesarza, pełnił rolę

urzędową a nie musiał być wcale kapłanem. W końcu padło pytanie o to, czy własność kościelna była uważana za prywatną, czy zbiorową, na co L. Trzcionkowski odparł, iż wspólnota była pojmowana jako „korporacja”. Jeden z uczestników dodał też zdanie na temat desakralizacji miejsc świętych, której miał kompetencje dokonać *pontifex maximus*, a co zostało zastosowane na Watykanie, gdy najpierw na plac przyszłej budowy wkroczył Konstantyn, by desakralizować przestrzeń cmentarną pod bazylikę św. Piotra. Prof. B. Iwaszkiewicz-Wronikowska w ostatnim głosie dyskusji stwierdziła, że kościoły były uważane wprawdzie jako miejsca Boga i Chrystusa, potem dopiero jako miejsca męczenników.

Następnie dr Halina Gajewska (IAiE) omówiła *Sanktuaria Daków (II w. p.n.e. – I w. n.e.)*. Przeczytawszy źródła, m.in. zapisy Herodota, prelegentka przedstawiła badania, które trwały do 70 lat XX wieku, a które pozostawiły wiele niejasności. Poddała następnie informacje o istnieniu murowanych sanktuariów dackich, przyjmujących często formę okręgu, opowiedziała o największym znanym sanktuarium Sermizegetusa, złożonym z dziesięciu świątyń, w tym ośmiu o kształcie prostokątnym i dwóch okrągłym. Wyniki badań, które przytoczyła, poświadczają dacki kult solarny lub urano-solarny. W krótkich zdaniach dyskusji ks. prof. H. Pietras i prof. Z. Kiss odnieśli się do zasłyszanych treści, zaś dr hab. R. Bulas wysnuła dłuższy wniosek o podobieństwach pomiędzy kultem Daków a kultami celtyckimi.

Popołudniową turę obrad poprowadziła prof. dr hab. Elżbieta Jastrzębowska (UW), która zaprosiła do kolejnej prelekcji dr. Macieja Münnicha (KUL), który przedstawił temat: *Źłoty ołtarz hebrajski – problemy biblijne i archeologiczne*. Przywołał on najpierw przykład kilku ołtarzy, mianowicie odkrytego w Arad, pewnej dawnej fortecy zniszczonej przez Edomitów w Beer-Szebie, gdzie odnaleziono kamienie, wcześniej składające się na ołtarz, oraz w Dan, gdzie zachowała się jedynie podstawa i szczątki ołtarza. Przypomniał następnie problem odniesienia do danych biblijnych, które mówią o prostym kamieniu jako ołtarzu, co się pokrywa ze znaleziskiem w Arad, nie pasuje natomiast do dwóch pozostałych; o ołtarzach z drewna pokrytego złotem lub brązem, których nie odnaleziono; o ołtarzu ze świątyni Salomona, którego nie odnaleziono, i wydaje się on być raczej przedstawieniem ideału, niż historycznym zabytkiem; w końcu o ołtarzu z wizji Ezechiela, którego też nie odnaleziono. Chrześcijanie mieli świadomość zastąpienia starego ołtarza nowym, naśladowali jednak Żydów, ale brak np. zachowanych ołtarzy judeochrześcijańskich, pojawia się natomiast typ ołtarza rzymskiego. W dyskusji po wykładzie dr Ł. Niesiołowski spytał o tytuł, dlaczego „hebrajski”, nie „aramejski”, oraz odniósł się do ołtarzy „rogatych”. Prelegent odpowiedział na to, iż referował temat korespondujący z warstwą archeologiczną, właściwą okresowi hebrajskiemu rozumianemu generalnie. Prof. Z. Kiss i dr M. Münnich wymienili jeszcze kilka refleksji na temat „rogatych” ołtarzy, a dr hab. R. Bulas przypomniała, iż „rogi” występowały także w ołtarzach helleńskich oraz irańskich.

Potem dr Łukasz Niesiołowski-Spano (UW) omówił w swym wystąpieniu *Pałastyńskie miejsca kultu o korzeniach starotestamentowych w późnej starożytności*. Ukazał on najpierw bazę źródłową problemu, po czym odwołał się do przykładu Jerozolimy jako wzoru świątyni oraz do ikonografii, konkretnie do przedstawień krzyża jako miejsca ofiary i obrazu czaszki Adama w miejscu ustawienia krzyża. Odniósł się także do sanktuarium w Hebronie, który wedle interpretacji np. św. Hieronima, był związany z osobą Adama. W następującej potem dyskusji zapytano prelegenta o Beer-Szebę i odniesienia do chrześcijaństwa, a ks. prof. H. Pietras przypomniał poszukiwania Orygenesusa, natomiast prof. E. Jastrzębowska orzekła, iż poszukiwania chrześcijańskie miejsc starotestamentalnych, z powodu różnicy wieków stanowią dotkliwy problem.

Z kolei mgr Wojciech Bejda (UMCS) scharakteryzował *Propagandowe aspekty w «Bellum Iudaicum» Józefa Flawiusza*. Odwołał się przy tym do faktu jedyne go świadka poruszanego problemu, jakim jest Józef Flawiusz oraz do opinii o cesarzu Tytusie jako burzycielu świątyni, analizując następnie kwestię celowości działań cesarza, prawdziwości relacji i celów ewentualnego niszczenia tego miejsca kultu. W dyskusji prof. Z. Kiss przypomniał, iż rzeczywiście nie było zwyczajem Rzymian niszczenie świątyni po zwycięstwie (choćby w Palmirze). Ks. prof. H. Pietras potwierdził to zdanie mówiąc o szacunku Rzymian wobec miejsc kultu. Prelegent sam w końcu poddał w wątpliwość sposób zniszczenia tej świątyni, pytając, jak mogła od rzuconej przez żołnierza głowni splonąć świątynia kamienna, do tego okuta żelazem.

W dalszej części obrad ks. prof. dr hab. Henryk Pietras (PAT) mówił na temat: *Bazylika Paulina w Tyrze jako wyraz tęsknoty za świątynią*. Odwołując się do Euzebiusza z Cezarei, prelegent omówił jego wizję wyglądu i wystroju kościoła, odnosząc się tym samym do alegorycznej interpretacji świątyni: choć prawdziwą świątynią jest sam Chrystus, to jednak istnieją kościoły, którym należy się szacunek, w których przeżywa się wzruszenie, do których nie powinno się wchodzić z brudnymi nogami. Euzebiusz jest prawdopodobnie pierwszym autorem, który nazywa kościół świątynią. Snuje on także analogie pomiędzy świątynią chrześcijańską a świątynią jerozolimską, hierarchią kościelną a świątynną (starotestamentalną), kultami tu i tam praktykowanymi, nauczaniem przy kościele i nauczaniem Jezusa na świątynnym dziedzińcu. Kryzys alegorii i praktyka literalnej interpretacji świątyni, które miały miejsce w IV wieku, a które np. skłoniły niektórych chrześcijan do chodzenia do synagogi (bo tak było napisane w Biblii), wytworzyły też problem w uzyskaniu pełnej wizji kościoła – świątyni. W dyskusji dr hab. R. Bulas zwróciła uwagę na powstały w IV wieku ruch pielgrzymkowy, zaś inny uczestnik sympozjum, nawiązując do Euzebiuszowych alegorii zaznaczył, że ten widzi odbicie idealnej świątyni, także mistycznej Jerozolimy raczej w Tyrze, niż w samej Jerozolimie, z którą będąc biskupem sam miał problemy. Prof. B. Iwaszkiewicz-Wronikowska zaznaczyła, iż Euzebiusz pierwszy prawdopodobnie używa określenia *to hieron* do kościoła chrześcijańskiego. Inny uczestnik poruszył jeszcze kwestię stosunku do świątyni pogańskich, a mgr P. Szkołut wspominał synagogi, które w jakiś sposób przejęły funkcje świątyni.

Kolejny prelegent ks. prof. dr hab. Norbert Widok (UO) mówił z kolei na temat: *Euzebiusz z Cezarei o miejscach świętych*. Zwrócił on na wstępie uwagę, iż problem ten prezentuje przede wszystkim od strony filologicznej, po czym opowiedział o ewolucji *Historii kościelnej* tego autora, zaznaczając, że nie używa on bezpośrednio terminu „miejsce święte”, ale mówi o kościołach (*ekklesia*), o ich powstawaniu, o nakazie ich niszczenia za Dioklecjana, o domach modlitwy oraz o zgromadzeniu, używając tego samego określenia. Od X księgi, która powstała już za czasów Konstantyna, zaczyna używać, jak w mowie na poświęcenie kościoła w Tyrze, określenia *ekklesia* i *naos*, rozumiejąc przez to miejsce spotkań modlitewnych lub budynek z miejscem wydzielonym, poświęconym Bogu. Akt poświęcenia zowie *enkania* (jeśli mowa o kościołach odbudowanych) lub *aphihierosis* (jeśli chodzi o kościoły nowe). W zakresie terminologii Euzebiusza znajduje się też określenie *hieros* – poświęcony, w związku z czym podaje też definicję kościoła, jako „budowlę poświęconej Bogu”.

Odkładając dyskusję na czas późniejszy wysłuchano jeszcze prelekcji ks. prof. dr hab. Stanisława Longosza (KUL), pt. *Św. Hieronim o miejscach świętych*. Unaochnił w swym wykładzie, iż omawiany przezeń autor posługuje się własną wiedzą oraz pismami i opiniami innych. Na rok 373 datowany jest pierwszy jego zamiar wyprawy, aby zobaczyć miejsca,

gdzie żył Jezus Chrystus oraz siedziby mnichów, z którymi zapoznał się w Trewirze. Od 375 r. zaczynał podróżować: odwiedza bądź pozostaje na dłużej w takich miejscach, jak siedziby mnichów, Antiochia, Rzym, Ziemia Święta i Betlejem. Hieronim opisuje swe wędrówki i przeżycia w tych miejscach, zarówno będące udziałem jego samego, jak i bliskich mu osób, jawiąc się przez to głównym łańcuchem świadkiem Ziemi Świętej, co można zweryfikować szczególnie w jego listach (46, 78 i 108). W stosunku do miejsc świętych cechuje go wielki szacunek, pragnienie dzielenia się doświadczeniami związanymi z ich nawiedzaniem, staje się obrońcą ruchu pielgrzymkowego wobec krytyki ze strony niektórych osób: pielgrzymki bowiem według niego dają wiedzę, pobożność i stają się źródłem cnoty. Prowadząca sesję rozpoczęła dyskusję nad dwoma wybranymi prelekcjami, najpierw swymi uwagami na temat racjonalizmu Euzebiusza i emocjonalnego nastawienia św. Hieronima. Dr hab. R. Bulas odniosła się też do patrona biblistów Hieronima, podkreślając jego wkład w pozytywne spojrzenie na pielgrzymowanie, które może być odąd rozumiane jako *peregrinatio ascetica* (VI-IX wiek) oraz *peregrinatio ad loca sancta* (do XII wieku). Prof. W. Ceran poprosił najpierw ks. N. Widoka o uściślenie określeń kościoła jako miejsca do modlitwy, czy miejsca poświęconego, a następnie odniósł się także do ks. S. Longosza, nawiązując do pielgrzymek w starożytności, wspominając przy tym swoiste pielgrzymki św. Jana Chryzostoma, gdy wraz z wiernymi odwiedzał groby męczenników, wspominając też oszustów, którzy już wówczas wykorzystywali (jak dziś) pielgrzymów i ich religijne nastroje. Ks. prof. J. Naumowicz dodał ciekawe zdanie na temat zmian poglądów św. Hieronima, który w pewnym momencie odradza Paulinowi odwiedzanie miejsc świętych, choć wcześniej go do tego zachęcał, co mogło być motywowane konfliktem między Hieronimem i Janem Jerozolimskim. W końcu prof. P. Scholz wspomniał dawną tradycję swego rodzaju pielgrzymek wśród pogan, co zobrazował przykładem flotylli statków oddanych do dyspozycji matron rzymskich chcących udać się do wybranych miejsc.

Prowadzenie przedpołudniowej sesji drugiego dnia obrad powierzono ks. prof. dr. hab. Henrykowi Pietrasowi (PAT). Najpierw dr Tadeusz Gołgowski (UKSW) omówił temat: *Kościół jako miejsce święte. Organizacja przestrzeni sakralnej w praktyce liturgicznej Wschodu chrześcijańskiego*. Prelegent przedstawił ewolucję kościoła jako miejsca świętego, poczynając od uznania przez pierwszych chrześcijan całego świata za „świątynię” a Chrystusa za jedyną ofiarę, poprzez spotkania w domach wiernych, pierwsze *ecclesiae* (III wiek), pierwsze przepisy dotyczące zachowania w miejscu modlitwy (mówią o nich np. *Didascalia*), nadanie mu określenia *hieron* przez Euzebiusza, zmianę stylu liturgii na bardziej ceremonialną, rozszerzoną o elementy ceremoniału dworskiego (IV wiek), w końcu pojawienie się części kościoła: dla duchowieństwa i dla świeckich, amfiteatralnej absydy z tronem biskupa, przegrody ołtarzowej, i innych części, które prelegent szczegółowo i plastycznie przedstawił zgromadzonym. W dyskusji prof. E. Jastrzębowska domagała się rozróżnienia pomiędzy kościołami syryjskimi, greckimi, itd., oraz zarzuciła prelegentowi nieprecyzyjne omówienie niektórych elementów świątyni. Prof. B. Iwaskiewicz-Wronikowska wskazała na słowo *naos*, które oznacza świątynię ale i miejsce dla ludu, z czego wysnuła wiążący wniosek, że to lud jest świątynią.

Z kolei dr Zygmunt Kalinowski (UG) przedstawił temat: *Mistyczna rola Syjonu w wielkich religiach świata*. Odwołując się do tradycji trzech wielkich religii (judaizmu, chrześcijaństwa oraz islamu) omówił historię wizji Syjonu, która sięga czasów króla Dawida i zbudowanego przezeń ołtarza (2 Sm 7; lata 1005-1000 p.n.e.) na miejscu wybranym przez Boga, z czasów pierwszej świątyni, zburzenie jej przez Nabuchodonozora, reformy Jozjasza, w końcu czasów Heroda i zburzenia świątyni (w 70 r.) przez Rzymian. Sytuacja się

zmienia, lecz pozostaje miejsce, samo w sobie święte, choć obecność Boża jest już tam, gdzie studiuje się Torę, a szabat staje się „tymczasową świątynią”. Syjon, to miejsce szczególne także dla chrześcijan i choć nie jest relikwią, to jednak cieszy się szacunkiem, jest figurą Bożego tronu i symbolem. Islam w końcu, który pojawia się w VII wieku, zachowuje też szczególny szacunek dla Syjonu, wierzy w tego samego Boga, ustala kierunek modlitwy ku Jerozolimie, Mahomet leci z archaniołem do Jerozolimy; w końcu kopuła nad skałą staje się także symbolem dla islamu. W dyskusji prof. E. Jastrzębowska przypomniała, że chrześcijaństwo, na znak zerwania, „przenieśli” Syjon na inne wzgórze. Dr M. Münich dodał też, iż należy zwrócić uwagę na następstwo czasowe, bowiem najpierw budowano, a potem odnieszono się do prorocत्व i religii. Z kolei ks. prof. H. Pietras zaprzeczył temu zdaniu, twierdząc, że inne jest ujęcie religijne a inne historyczne, i nie jest istotne, co w tym wypadku było przed czym. Do tej opinii dodał jeszcze pytanie o obecność Mesjasza w Torze, której trudno tam się doszukać, oraz stwierdzenie, że Konstantyn właściwie nie wyniósł chrześcijaństwa ponad inne religie, lecz zrównał je z nimi. Inny z kolei uczestnik poparł opinię przedmówcy, iż jeśli mówimy o wymiarach „mystycznych”, lepiej zrezygnować z prób datowania, zaś ustosunkowując się do zdania, które padło w międzyczasie, iż Konstantyn nie zbudował na Syjonie świątyni chrześcijańskiej, by nie wywołać konfliktu, zauważył, iż nie było w owym czasie takiego ugrupowania, które by mogło podjąć nazbyt dynamiczne protesty.

Kolejny referat dr. Andrzeja Frejlicha (KUL) pt. *Mons Admirabilis i eulogie św. Szymona Słupnika Mniejszego*, przywołał pamięć odległej ok. 18 km od Antiochii, wysokiej na 478 m góry, zwanej „górami cudów”, gdzie znajdował się jeden z największych wczesnonochrześcijańskich kompleksów klasztornych, wzniesionych wokół kolumny Szymona, który tam przybył ok. 591 roku. Wokół tego miejsca znajdowano tzw. eulogie, przedmioty, tutaj akurat gliniane kraszki o średnicy od 3-10 cm, które poświadczają kult Szymona, a które, wykonane z pyłu zbieranego wokół kolumny i błogosławione przez ascetę w specjalnym obrzędzie, stawały się materialnym „nośnikiem” otrzymanego błogosławieństwa, poświadczającego zresztą cudami. Eulogie te zostały przez prelegenta ukazane jako ważne ogniwo w rozwoju kultu wizerunków świętych. Tradycja wykonywania takich podobizn Szymona przetrwała prawie do XIII wieku, w którym zaczęto produkować wzorowane na glinianych eulogiach metalowe medale. Po wykładzie, w dyskusji zabrał głos najpierw prof. Z. Kiss, który wspominał eulogie św. Menasa, które były buteleczkami i posiadały certyfikat, oraz zapytał, co było ważniejsze, wizerunek słupnika, czy pył, z którego wykonano przedmiot. Prof. E. Jastrzębowska dodała też informację o ampułkach z V wieku, które przynosiły uzdrowienie, jak np. pochodzące z Monzy, które co prawda nie były opatrzone certyfikatem, ale nie przeszkadzało im to w cudownym działaniu. Na pytanie prof. B. Iwaszkiewicz-Wronikowskiej, czy wspomniana góra była uważana za świętą przed przybyciem Szymona, referujący zagadnienie odparł, że to właśnie on ją uświęcił i od jego czasów datuje się owa tradycja. Dr hab. R. Bulas wspomniała jeszcze inne typy eulogii, jak np. jabłuszko, które dostała Egeria, zaś E. Jastrzębowska zasugerowała, idąc za opinią prof. E. Wipszyckiej, by używać raczej imienia Symeon, a nie Szymon.

Prelekcję o intrygującym tytule: *Gdzie leży raj? Między Biblią a obrazem świata późnego antyku i średniowiecza*, wygłosił dr hab. Piotr Kochanek (KUL). W swym wystąpieniu odwołał się do tekstów biblijnych, które raj umieszczają „na wschodzie” (Rdz 2, 8). Eden to oś, która pozwoliła na wytworzenie pewnej teologii geografii. Bóg zasadził ogród na wschodzie, trudno jednak stwierdzić gdzie. Obraz tych trudności odmalował referujący zagadnienie. Trudności te przenoszą się na twórców dawnych map świata, gdyż nigdzie nie

znaleziono raju, nie dokonał tego nawet Aleksander Wielki, mimo iż doszedł do „krańców” świata. Prelegent ukazał kilka przykładów map, które odwzorowują obraz świata w wizerunku drzewa życia, postaci Chrystusa i Adama. W tym kontekście, postawił pytanie: może to Chrystus jest rajem, a może sam człowiek? W następującej po prelekcji dyskusji wzięli udział: prof. P. Scholz, który przywołał obraz Wschodu jako początku; dr Ł. Niesiołowski, który uściślił niektóre odniesienia biblijne; dr hab. R. Bulas, która stwierdziła, że jeśli raj jest na wschodzie, trzeba iść na zachód – tak robi słońce, tak uczynił Kolumb, tak robili mnisi celtyccy... żeby żyć, trzeba umrzeć; ks. prof. H. Pietras natomiast przytoczył interesujące zdanie św. Ireneusza, że Bóg nie wypędził człowieka „z raju”, lecz „na drogę do raju”. Elementem podsumowującym dyskusję była wymiana myśli dra Ł. Niesiołowskiego z prelegentem, który na wątpliwości co do biblijnego źródła jahwistycznego, ujawnione przez dyskutanta, odparł, iż oparł się o solidną szkołę niemiecką, która nie odrzuca tego źródła, jak to robi szkoła amerykańska.

Potem dr Robert Wiśniewski (UW) wygłosił referat na temat: *Wieszczanie i wróżbiarstwo w późnoantycznych sanktuariach chrześcijańskich*, ukazując praktyki, które – popularne w starożytności – podlegały krytyce ze strony Kościoła. Problem jednak polegał na tym, iż z braku kontrpropozycji, sami chrześcijanie albo zaczęli odwiedzać wróżki, albo też wymyślali inne metody, np. wiarę w sny, włącznie z zabieganiem o wieszce sny w sanktuariach męczenników (inkubacja), czy rzucanie losów (znane z Egiptu). Obok tego prelegent wspominał też o przypadkach nekromancji, korzystania z usług medium, przywołał świadectwa z różnych czasów i obszarów oraz obraz walki z tymi praktykami. Efektem końcowym było, zdaniem referenta, ukierunkowanie na „ochrzczenie” praktyk wróżbiarskich, jak np. korzystanie z odpowiedzi demona dawanych na grobach męczenników za jego wstawieniem, co też zwiększało popularność sanktuariów. W następującej potem dyskusji prof. P. Scholz zauważył, że początkowo *daimonion* nie miał tak negatywnego znaczenia, zaś religia potrzebowała demonów i magii do własnego potwierdzenia, stąd np. magowie przychodzą do żłóbka w Betlejem. Prelegent odparł jednak, że chrześcijanie od początku łączyli złe duchy z Ewangelią z greckimi demonami. Prof. Z. Kiss wspominał rozróżnienie pomiędzy magią białą i czarną, prof. E. Jastrzębowska wspomniała Szymona Maga, ks. prof. H. Pietras zaś zaznaczył, że np. Orygenes (w *Contra Celsum*) nie podważa zdolności demonów do przepowiadania przyszłości, ale ostrzega przed korzystaniem z ich usług. W ostatnim słowie tej dyskusji organizatorka spotkania wspomniała, iż chrześcijanie omijali świątynie pogańskie właśnie ze względu na demony, potem zaś, gdy zaczęli je przejmować, najpierw je egzorcyzmowali.

Z kolei dr Ilona Skupińska-Løvset (UŁ) w referacie pt. *Sanktuarium Bogini Syryjskiej i Jupitera Heliopolińskiego* przedstawiła dwa miejsca święte Syrii rzymskiej: sanktuarium Bogini Syryjskiej w Hierapolis i Jupitera w Heliopolis, omawiając przede wszystkim źródła na ich temat: dla pierwszego traktat Lukiana z Samosaty *O bogini syryjskiej (Peri tes Syria Theou)*, dla drugiego zaś dokumentację wykopalisk. W następującej potem dyskusji pytano, czy można utożsamić Herę i Atargis, co potwierdziła prof. B. Iwaszkiewicz-Wronikowska, zaś prof. E. Jastrzębowska pytała o rytualne pokazy pływackie, na co prelegentka odpowiedziała, iż takie były, bo wiązały się z dekorowaniem ołtarzy i zapalaniem lamp w syryjskiej świątyni. Tym referatem i dyskusją zakończono sesję przedpołudniową.

Popołudniowe posiedzenie poprowadził prof. dr hab. Waldemar Ceran (UŁ), zaś prof. dr hab. Elżbieta Jastrzębowska (UW) zaprezentowała uczestnikom sympozjum referat pt. *Miejsca święte Apostołów w Rzymie w III i IV wieku*, przybliżając w ten sposób początki kultu św. Piotra i Pawła w Rzymie. Za bazę źródłową posłużyły jej kolejno: fragment listu

prezbitera Gajusza z przełomu II i III wieku (przytoczonego przez Euzebiusza z Cezarei, HE II 25, 7), wiadomości o męczennikach z Kalendarza z 354 r. oraz inskrypcja papieża Damazego z kościoła św. Sebastiana (zachowana w średniowiecznych odpisach). Zamiast zaś dyskusji wysłuchano głosu odnoszącego się do opublikowanej grafiki muro rosso, o którą zapytał prof. A. Łukaszewicz.

Z kolei mgr Agnieszka Karmańska (UW) przedstawiła komunikat pt. *Trasa pielgrzymki Ojca Jana ad loca sancta w Rzymie za pontyfikatu Grzegorza Wielkiego (590-604)*. Odniosła się w nim do pielgrzymki ojca Jana wysłanego przez królową longobardzką Teodolindę ok. 600 r. do Rzymu, a uczyniła to na podstawie pamiątek z tej wyprawy: ampułek, w których kiedyś przechowywano relikwie świętych, zachowanych do dziś w katedrze w Monzy; trzynastu etykietek (*pittacia*) dołączonych do tych ampułek i katalogu zwanego *Notula oleorum*. Po zestawieniu tych danych z itinerariami z ówczesnego okresu, prelegentka przedstawiła ciekawy obraz nie tyle szczegółów trasy, co obiektów sakralnych Rzymu z czasów św. Grzegorza Wielkiego.

Następnie dr Józef Cezary Kałużny (PAT), wygłosił prelekcję pt. *Rawenna w okresie późnego antyku: miasto święte czy przekłete?*, przedstawiając miasto, stanowiące „tygiel” z wieloma zabytkami sakralnymi, które przechodziło bardzo skomplikowane dzieje, będąc najpierw stolicą zachodniej części imperium (do 402 r.), siedzibą Wizygotów (476-493), Ostrogotów (493-540) i znowu siedzibą władz cesarskich, a od 561 r. stolicą egzarchatu. Prelegent podsumował rozważania stwierdzeniem, iż ilość zabytków sakralnych i ich jakością uświęca to miasto, natomiast skomplikowana i trudna historia czyni zeń miejsce przekłete; świętość jednak z czasem przysłoniła to, co mogło je takim czynić. W dyskusji prof. E. Jastrzębowska odniosła się do „przekleństwa” Rawenny stwierdzając humorystycznie, że dotyczy to chyba klimatu, po czym zachęciła do odwiedzenia wystawy kopii mozaik z Rawenny.

W kolejnej odsłonie, po krótkiej przerwie, prof. dr hab. Piotr Scholz (UMCS) przedstawił temat: *Kontynuacja pogańskich miejsc świętych we wczesnej tradycji chrześcijańskiej*. Na wstępie zaznaczył, iż słowo „miejsce święte” można rozumieć wielorako, wspominając w tym kontekście np. rzekę Nil, świętą dla Egipcjan, czy Jordan dla chrześcijan. Zauważył także, iż nie przypadkiem nad Nilem budowano później kościoły. Również przywożenie pamiątek nawiązuje do dawnych tradycji. Do takich wielkich pamiątek należy m.in. symboliczny fallus bożka Geba, który zdobi obecnie centrum placu watykańskiego. Prelegent stwierdził na koniec, iż temat przezeń podjęty jest wciąż otwarty i wart dalszych analiz. Po wykładzie prof. E. Jastrzębowska zauważyła, że chrystianizacja różnych rzeczy, np. obelisków była spowodowana konkretnym celem, zaś dr L. Trzcionkowski zwrócił uwagę na konieczność rozróżniania pomiędzy miejscem świętym a świętą przestrzenią.

Potem prof. dr hab. Zsolt Kiss (ZAŚ PAN) mówił na temat: *Świątynia w Luksorze – miejsce święte Egipcjan, Rzymian, chrześcijan i mużulmanów*. W swym wywodzie przypominał, iż świątynia w Luksorze była najpierw związana z kultem Amona, będąc świątynią portową, wybudowaną dla przyjmowania barki Amona, potem zaś dzięki Amenhotepowi III i Ramzesowi II stała się wielkim sanktuarium. W 126 r., za czasów Hadriana założono tam mały przybytek kultowy Serapisa. Z kolei Rzymianie mieli tam obóz wojskowy (za Dioklecjana), bezczeszcząc w ten sposób miejsce, co jednak wytłumaczono kultem cesarza stanowiącym kontynuację świętości miejsca; w 619 r. nastąpił najazd Arabów. Z poprzednich lat odnaleziono w tym miejscu aż pięć kościołów położonych w pobliżu świątyni Amona, a nawet w jej obrębie. Potem jeden z kościołów został nawet zamieniony w meczet, co także można nazwać przejmowaniem świętości miejsca. Po tym wykładzie głos

zabrał prof. P. Scholz, prosząc o wyjaśnienie kwestii barek Amona z pierwszego okresu świątyni w Luksorze.

Grobowiec Memnona jako miejsce święte to temat wykładu prof. dr. hab. Adama Łukaszewicza (UW), który przedstawił historię grobowca Memnona z terenu Teb zachodnich, na którym mieszczą się 62 groby królewskie, o których wspominają tacy pisarze, jak Diodor z Tarsu, czy Strabon. Dziś zostały w tym miejscu osiemnastometrowe kolosalne Memnona, stanowiące wcześniej pomniki Amenhotepa (Memnon zaś to Ramzes VI lub inna osoba). W grobach tych znajdują się tysiące greckich napisów datowanych na czasy od III wieku p.n.e. do VI wieku n.e., świadczące o odwiedzaniu tego miejsca; wśród tych ostatnich można znaleźć także napisy humorystyczne, świadectwa dziejów, a nawet chrześcijańskie, jak np. napisy jakiegoś ascety, który przesiedział w owym grobie sześć lat. W dyskusji dr A. Łajtar spytał prelegenta o świętość tego miejsca i czas, od kiedy stało się ono święte, oraz o świadectwo napisów. Do tego głosu dołączyli się prof. P. Scholz i prof. B. Iwaszkiewicz-Wronikowska, którzy pytali o wyraźne rozróżnienie, czy mamy tu do czynienia z „turystyką” czy pielgrzymowaniem; prelegent odpowiedział, że grób sam w sobie stanowi *res religiosa* Ramzesa VI.

Referatem prof. A. Łukaszewicza zakończono popołudniową część spotkania, zaś po kolacji uczestnicy sympozjum spotkali się na wieczornej sesji na temat *Najnowszych odkryć archeologicznych w Sudanie*, którą przygotował zespół w składzie: dr Ida Ryl-Prejbsz, dr Stefan Jakobielski i dr Bogdan Żurawski (ZAŚ PAN). Pierwszej prezentacji dokonała dr Ida Ryl-Prejbsz, która podczas swego wystąpienia przedstawiła budowle znalezione na wyspie Phile, która w latach sześćdziesiątych uległa zatopieniu, ale z której zdołano przenieść zabytki. Badacze ujawnili, iż odnaleziono tam wzmianki z IV wieku na temat biskupstwa na tej wyspie. Potem za czasów Justyniana zamknięto na niej świątynię pogańską, a tamtejszy bp Teodor zamienił część świątyni na chrześcijańską, wlewając nową treść w stare miejsca kultu; powstało wówczas co najmniej 6 świątyni chrześcijańskich, a na ich murach pojawiły się inskrypcje chrześcijańskie. Jeszcze w VIII wieku istniało tam biskupstwo, które później łączyło się z luksorskim. Z kolei dr Stefan Jakobielski przedstawił sprawę wykopalisk w Dongoli, w klasztorze św. Trójcy. Prelegent zaprezentował odkryte obrazy ścienne, m.in. unikalne przedstawienie interpretowane jako chrześcijański taniec modlitewny. Wreszcie w trzeciej prezentacji dr B. Żurawski ukazał inne odkrycia w pobliżu Starej Dongoli. Wystąpieniom tym towarzyszyła specjalistyczna dyskusja archeologów, która w dobrej aczkolwiek gorącej atmosferze przeciągnęła się aż do drugiej godziny w nocy.

Przedpołudniowej sesji ostatniego dnia sympozjum przewodniczył prof. dr hab. Adam Łukaszewicz (UW), który oddał głos p. mgr. Pawłowi Szkołutowi (UŁ), mówiącemu na temat: *Kafarnaum jako „hagios topos” chrześcijaństwa*. Prelegentowi na najpierw znaczenie Kafarnaum, które dla chrześcijan czerpie z faktu przebywania tam Jezusa Chrystusa, powołania w jego okolicach pierwszych uczniów, nauczania i uzdrawiania w tamtejszej synagodze, oraz wielu innych odniesień do tego miejsca w Piśmie Świętym. Prelegent przedstawił to miejsce jako pole koegzystencji gminy żydowskiej i wspólnoty chrześcijańskiej, co zostało też udokumentowane istnieniem pozostałości po wapiennej synagodze, pochodzącej z przełomu III i IV wieku oraz po oktagonalnym kościele wzniesionym w stylu wczesnobizantyjskim prawdopodobnie na miejscu domu Piotra. Po wykładzie prof. E. Jastrzębowska zaproponowała używania określenia na wspomnianą budowlę tzw. dom Piotra, gdyż jest to raczej produkt legendy związanej z bliskością synagogi. Prof. B. Iwaszkiewicz-Wronikowska dodała, że chrześcijanie tak nazwali to konkretne miejsce w IV wieku.

Następny wykład pt. *Miejsca święte Fenicji, czyli co zniknęło z Mapy z Madaby*, wygłosił dr Tomasz Waliszewski (UW), który opowiedział o historii zaprezentowanej w XIX wieku mozaikowej mapy z Madaby, pochodzącej z VI wieku, z kościoła bizantyjskiego, Zachowana mniej więcej w jednej trzeciej mapa, ukazująca tereny delty Nilu i półwyspu Synaj, uwidoczniła Jerozolimę, Betlejem i sanktuarium męczenników. Na podstawie różnych dokumentów prelegent zastanawiał się nad możliwością rekonstrukcji tej mapy, co w podsumowaniu określił kwestię otwartą. Bez dyskusji przystąpiono do wysłuchania kolejnej prelekcji dr. Daniela Próchniaka (KUL), który opowiedział o *Miejscach świętych w Armenii wczesnochrześcijańskiej*. W toku prezentacji odniósł się do historii ormiańskiego chrześcijaństwa i tradycji miejsc świętych związanych organicznie z jego wydarzeniami, wśród których wyodrębnił dwa główne wątki: martyrologiczny i piśmienniczy. Zebrani mieli okazję zapoznania się z takimi zabytkami, jak klasztor w górach Ararat, IV-wieczny klasztor w Gegat, katedra w Eczmiadzynie, krypta św. Mesropa i wiele innych. Potem dr hab. Ryszarda Bulas (KUL) omówiła temat: „*De locis sanctis*” Adamnana (VII wiek). *Irlandzkie itinerarium do miejsc świętych na tle itinerariów I tysiąclecia*. Prelegentka przedstawiła najpierw itineraria i inne dokumenty nawiązujące do miejsc świętych (głównie w Palestynie) aż do czasów Bedy Czcigodnego, po czym zapoznała zebranych z samym dziełem Adamnana. Słuchacze mogli poznać zarówno postać tego opata klasztoru na wyspie Iona, jak i jego dziedzictwo w szeroko pojętym kontekście historycznym i kulturowym. Podczas krótkiej dyskusji głos zabrał prof. P. Scholz, który podkreślił istotne znaczenie związków Irlandii ze Wschodem, i powagę, jaką w tamtych kręgach cieszył się Pelagiusz, wykorzystanie wschodniego kalendarza liturgicznego, oraz związku z Santiago de Compostella.

Przedostatni wykład pt. *Archanioły jako strażnicy miejsc świętych w kościołach nubijskich* wygłosiła mgr Magdalena Łaptaś (UKSW). Omówiła w nim zachowane postacie archaniołów z kościołów nubijskich uwzględniając ich symbolikę i jej elementy (jak np. znaczenie oczu), samych zaś archaniołów przedstawiła na bazie wspomnianej symboliki jako swego rodzaju strażników świętych miejsc.

Wykład kończący symposium pt. *Sanktuaria Michała Archanioła jako miejsca święte* będący swego rodzaju kontynuacją poprzedniego, wygłosiła prof. dr hab. Jadwiga Kuczyńska (KUL), która uświadomiła audytorium, iż św. Michał zajął w wielu krajach miejsce bogów pogańskich (Germania, Galia). Wspomniała potem jego sanktuaria galijskie, wzniesione na miejscach kultu pogańskiego, po czym nawiązała do słynnych miejsc jego kultu na Monte Gargano (V wiek) i na Mont-Saint-Michel – górze, która Celtom wydawała się zawsze świętą, nawiązując w końcu do polskich kościołów pod wezwaniem tego Archanioła. W dyskusji dr Z. Kalinowski nawiązał do jeszcze innych sanktuariów św. Michała, nie wymienionych przez prelegentkę, dr hab. R. Bulas wspomniała jeszcze kult u Celtów, a prof. Z. Kiss zastanawiał się, jakiemu bóstwu była niegdyś poświęcona Monte Gargano, na co prof. P. Scholz odpowiedział, że może chodzić o Mitrę.

Podsumowując 3 dni obrad VII Kazimierskiego Symposiumu prof. B. Iwaszkiewicz-Wronikowska, podziękowała za 33 wygłoszone referaty o tak imponującym zakresie tematyicznym i zaprosiła na kolejne symposium w 2006 r., którego roboczy temat brzmi: *Ofiara – ołtarz – kapłan w epoce późnego antyku*. Tym to akcentem zakończono pasjonujące spotkanie naukowe, które należy zaliczyć nie tylko do udanych pod względem naukowym, ale sprawnych pod względem organizacji i miłych pod względem atmosfery.